

Konrad Wnęk, Lidia A. Zyblikiewicz, Ewa Callahan,
Ludność nowoczesnego Lwowa w latach 1857–1938, Kraków 2006, Towarzystwo Naukowe Societas Vistulana, s. 352

Wprawdzie literatura dotycząca dziejów miast na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX i w początkach następnego stulecia jest dość bogata, jednakże

większość prac, które się dotąd ukazały, cechuje dość jednostronne i mało pogłębione spojrzenie na zachodzące w nich procesy ludnościowe¹. W przypadku Lwowa badania historyczne dodatkowo komplikował fakt, że w Polsce Ludowej z powodów politycznych prawie w ogóle nie zajmowano się szerzej tym miastem. Dopiero po 1989 r. powstała szansa prowadzenia badań naukowych w oparciu o zasoby źródłowe Lwowa, choć w naszej historiografii przeważają nadal opracowania z zakresu historii politycznej. Dlatego też z uznaniem należy powitać książkę, która w zamierzeniu trojga uczonych młodszego pokolenia: Konrada Wnęka, Lidii A. Zyblikiewicz i Ewy Callahan, uczniów nie tak dawno zmarłej profesor Heleny Madurowicz-Urbańskiej, „jest próbą omówienia wybranych zagadnień demograficznych nowoczesnego Lwowa” (s. 19). Warto przy tym dodać, że autorów interesowały nie tylko ogólne problemy rozwoju ludnościowego miasta, ale także – co uważam za interesujące – czynniki kształtujące strukturę demograficzną poszczególnych grup wyznaniowych i językowych, a nawet określenie wpływu populacji osób dokonujących konwersji religijnej na skład mieszkańców Lwowa pod względem wyznaniowym. Co więcej, autorzy badając procesy demograficzne w tak specyficznym społeczeństwie, jakim była ludność Lwowa, dużego ośrodka kulturalnego i ekonomicznego, wprawdzie nie definiują owego celu wprost, jednak wydaje się, że w wielu partiach książki podejmują próbę ustalenia momentu rozpoczęcia w nim procesu transformacji demograficznej.

Autorom omawianej pracy mimo kwerend we Lwowie nie udało się odnaleźć ważnego źródła do zagadnień demograficznych, jakim są księgi spisów ludności, toteż swoje rozważania oparli przede wszystkim na informacjach zamieszczonych w wydawnictwach drukowanych: *Wiadomościach statystycznych o mieście Lwowie*, *Lwowie w cyfrach* i *Österreichisches Städtebuch*. Ponadto uzupełnili je o wyniki spisów powszechnych austriackich (1857, 1869, 1880, 1890, 1910) i polskich (1921, 1931). Ale nawet stosunkowo bogata i krytycznie spożytkowana podstawa źródłowa nie pozwoliła im na pełną realizację wszystkich zamierzeń badawczych. Na przykład nie zawsze była możliwa rekonstrukcja struktury językowej mieszkańców miasta z powodu braku danych na temat jego ludności izraelskiej przed 1921 r. Z kolei niektóre interesujące zagadnienia, np. charakterystyka demograficzna i zawodowa ludności napływowej, zostały wyłączone z przedmiotu badań, o czym autorzy lojalnie uprzedzają czytelnika.

Recenzowana książka jest klasycznym studium demograficznym, a jej konstrukcja wewnętrzna nie odbiega zasadniczo od podobnych tego typu opracowań. Praca składa się z czterech rozdziałów, w których autorzy omawiają kolejno: stan liczebny, rozmieszczenie i strukturę ludności Lwowa; urodzenia; małżeństwa i zgony. Na marginesie przyjętych przez autorów rozwiązań kon-

¹ Z prac zasługujących na baczniejszą uwagę należy wymienić: J.K. J a n c z a k a, *Ludność Łodzi przemysłowej 1820–1914*, Łódź 1982; A. R z e p k o w s k i e g o, *Ludność miasta Łodzi w latach 1919–1939*, Łódź 2008; zob. też C. K u k l o, *Polska demografia przeszłości u progu XXI wieku*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 22, 2001, s. 15 n.

strukcyjnych nasuwa się wszakże jedno spostrzeżenie, dotyczące kolejności prezentowanej problematyki. Większość podręczników i opracowań syntetycznych pierwszeństwo w prezentacji daje problematyce małżeństw przed urodzeniami, których poziom uwarunkowany jest zarówno częstotliwością, jak i strukturą zawieranych związków małżeńskich². Integralną, a przy tym niezmiernie ważną częścią książki jest ogromnych rozmiarów oprawa statystyczna: 191 tablic (w tym 120 umieszczonych w aneksie) i 93 wykresy.

Ponad jedną trzecią treści książki zajmuje najobszerniejszy z rozdziałów, pierwszy (s. 31–108), w którym został omówiony nie tylko rozwój zaludnienia miasta w całym rozpatrywanym okresie, w tym – co istotne – z uwzględnieniem jego dzielnic, ale także podjęto udaną próbę szerszej charakterystyki mieszkańców według cech demograficznych (płeć, wiek, stan cywilny), nie łączyjąc z obserwacji struktury wyznaniowej czy językowej. Dynamiczny rozwój zaludnienia Lwowa nie ulega wątpliwości, skoro liczba jego ludności w ciągu 82 lat wzrosła z 70 tys. w 1857 r. aż do 318 tys. w 1938 r. Ewa Callahan, autorka tegoż rozdziału, wydobywając trzy podstawowe okresy w rozwoju liczby ludności miasta (1857–1913, 1914–1918 oraz 1919–1938), słusznie akcentuje w tym procesie dużą rolę ludności napływowej (przeważały kobiety), nie zapominając i o tym, że widoczny wzrost liczby mieszkańców w 1931 r. był rezultatem przyłączenia do miasta w 1930 r. gmin podmiejskich z prawie 35 tys. ludności. Wspomnianym procesom towarzyszyło charakterystyczne zjawisko zmniejszania liczby ludności Śródmieścia i jej przenoszenia do dzielnic przedmiejskich, o niższym standardzie ekonomicznym. Dalsze analizy uwypukliły wiele czynników, które w sposób zasadniczy wpływały na strukturę wieku mieszkańców z uwzględnieniem ich płci (np. mniej liczne roczniki dziecięce w latach I wojny światowej, napływ młodych kobiet poszukujących pracy, w okresie powojennym znaczny ubytek mężczyzn, zjawisko kompensacji powojennej), choć nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo Lwowa od połowy XIX w. aż po 1931 r. było stosunkowo młode. W tej interesującej pracy nie zabrakło prób, o czym już wspomniałem, zrekonstruowania struktury wyznaniowej i językowej ludności (z uwzględnieniem wzajemnych korelacji) i to mimo szeregu trudności źródłowych oraz zmieniających się kategorii ludności spisowej w kolejnych statystycznych ujęciach ludności (zob. s. 83). W całym badanym okresie rzymscy katolicy stanowili 50–53% ogółu mieszkańców, grekokatolicy – 11–19%, izraelici – 27–35%, ewangelicy łącznie 1–2%. W latach 1857–1910 ludność mówiąca po polsku była najliczniejszą grupą językową we Lwowie i stanowiła ponad trzy czwarte ogółu, a w latach 1921–1931 nadal dwie trzecie; drugą grupą byli Żydzi – 24–28% (1921–1931); trzecią – mieszkańcy używający na co dzień języka ruskiego (ukraińskiego) – 6% w 1880 r. i 9–11% w latach

² Zob. np. *Demografia. Metody analizy i prognozowania*, red. M. Cieślak, wyd. 2 zm., Warszawa 1992; J.Z. Holzer, *Demografia*, wyd. 5 zm., Warszawa 1999; M. Okólski, *Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym zarysie*, Warszawa 2003, s. 66–75.

1900–1931. Z powyższych analiz Lwów jawi się jako miasto polskie ze znaczną przewagą ludności rzymskokatolickiej.

Charakterystyka rozrodzności, tj. strumienia urodzeń, w populacji lwowskiej w odróżnieniu od stanu i struktury ludności wypadła znacznie skromniej, przede wszystkim ze względu na zdecydowanie słabszą podstawę źródłową, np. problemy z ustaleniem wieku kobiet w okresie płodnym 15–49 lat; z badaniem dzietności nieślubnej wśród ludności izraelskiej. Tym niemniej autor rozdziału drugiego (s. 109–126) – Konrad Wnęk – dowiódł charakterystycznego, aż trzykrotnego spadku wskaźników rodności efektywnej wśród mieszkańców miasta z ok. 40–45‰ w latach pięćdziesiątych XIX w. do około 15‰ w latach 1922–1938. Podobny był kierunek zmian w zakresie płodności – spadek z 134‰ w 1869 r. do 45‰ w 1931 r. Warto jednakże podkreślić, co uważam za istotne także ze względów metodycznych podobnych badań w przyszłości, że szczegółowe obserwacje K. Wnęka nie były ograniczone tylko do analiz w początkowym i końcowym badanym okresie, wydobyły istotne zaburzenie owego trendu widoczne w końcu XIX w. Zwiększony w tym czasie napływ do Lwowa ludności ze wsi i małych miasteczek o innych wzorcach kulturowych, m.in. przywiązanych do rodziny wielodzietnej, zaowocowały ponownym wzrostem poziomu rodności do około 35‰ (s. 111). Za ważne osiągnięcie tego fragmentu rozdziału uważam również badanie zachowań prokreacyjnych wyznawców różnych religii w latach 1900–1931 (s. 112–114). I tak rodność Żydów lwowskich w tym okresie wcale nie była wysoka, jak się niekiedy sądzi, a nawet niższa niż wśród ludności grecko- i rzymskokatolickiej. A zatem wysoki przyrost naturalny ludności izraelskiej wynikał głównie z obniżenia poziomu śmiertelności. Dodajmy, że najniższym wskaźnikiem rodności cechowała się ludność wyznania ewangelickiego. Lwów był ponadto ośrodkiem, w którym również urodzenia nieślubne nie były ani równe w odmiennych środowiskach, ani też stałe w czasie³. Najwyższym poziomem charakteryzowali się grekokatolicy, mniejszym rzymscy katolicy, a najniższym ewangelicy.

Lidia A. Zyblikiewicz, autorka analiz zawierania małżeństw we Lwowie, zamieszczonych w rozdziale trzecim, także niewolnym od źródłowych ograniczeń (s. 127–169), podejmuje w nim interesującą próbę zmierzenia się z głośną hipotezą Johna Hajnala o istnieniu do 1940 r. europejskiego, a w wypadku badanego ośrodka dokładniej wschodnioeuropejskiego wzorca małżeńskiego (*Eastern European Marriage Pattern*) z jednej strony, z drugiej – stara się ustalić początek procesu transformacji demograficznej w mieście. Wprawdzie autorka ustaliła bardzo wysoki przeciętny wiek zawierania małżeństw we Lwo-

³ K. Wnęk posługuje się przy tym wskaźnikiem urodzeń nieślubnych obliczonym jako stosunek liczby urodzeń nieślubnych (żywo i martwo urodzonych) do liczby urodzeń ślubnych (s. 114), gdy tymczasem w badaniach historyczno-demograficznych jest on obliczany jako wskaźnik liczby urodzeń nieślubnych do liczby urodzonych ogółem, tj. sumy urodzeń nieślubnych ze ślubnymi, a nawet podrzutkami; zob. L. Henry, *Techniques d'analyse en démographie historique*, Paris 1980, s. 47 n. Podobnie np. E. Rosset, *Demografia Polski*, t. 2, Warszawa 1975, s. 186 n.

wie, który w początkach drugiej połowy XIX w. wynosił dla mężczyzn około 34 lata, a dla kobiet około 30 lat, ale zarazem zaobserwowała charakterystyczny dla procesu transformacji demograficznej trend do jego obniżania się. W 1925 r. mężczyźni zakładający rodziny liczyli sobie niewiele ponad 28 lat, a kobiety miały przeciętnie po 25,5 roku. Niestety, źródła nie dają odpowiedzi na pytanie o wiek nupturientów małżeństw pierwszych, tj. kawalerów z pannami. Tym niemniej jej kolejne analizy wskazują na systematyczny wzrost liczby takich małżeństw zawieranych we Lwowie od ponad 70% w 1857 r. do ponad 90% w latach trzydziestych XX w. i słusznie widzi ona w tym dużą siłę przyciągania przez miasto ludności napływowej. Pewnym potwierdzenia tej tezy mogą być obserwacje dotyczące związków endo- i egzogamicznych, uwzględniające miejsce zamieszkania każdego z nowożeńców przed ślubem zawartym we Lwowie. Wynika z nich, że aż około trzech czwartych ogółu małżeństw zawartych na początku XX w. w mieście stanowiły związki osób mieszkających w Galicji (z pominięciem Lwowa i gmin podmiejskich), a więc imigrantów, którzy nie uzyskali jeszcze prawa stałego pobytu we Lwowie.

W opinii Konrada Wnęka, autora ostatniego rozdziału poświęconego śmiertelności (s. 170–197), koniec lat dziewięćdziesiątych XIX w., w których nastąpił spadek współczynnika zgonów do około 30‰, był zarazem początkiem transformacji demograficznej w mieście. Co więcej, proces ten w zakresie zgonów rozpoczął się od obniżenia śmiertelności wśród niemowląt i stopniowo obejmował grupy dzieci (1–4, 5–9 lat). Po raz drugi śmiertelność spadła tuż po I wojnie światowej. Za ważne dla poznania funkcjonowania lokalnego społeczeństwa miejskiego uważam ujęcie problematyki śmiertelności z uwzględnieniem wyznania i miejsca zamieszkania ludności we Lwowie.

Analizy K. Wnęka zaowocowały kilkoma istotnymi spostrzeżeniami, które warto tutaj przytoczyć. I tak, przed transformacją demograficzną nasilenie śmiertelności było mniej więcej równe dla wszystkich trzech podstawowych wyznań: rzymsko-, greckokatolickiego i mojżeszowego. Przełom XIX i XX w. – początek transformacji demograficznej – zaowocował już wyraźnym spadkiem śmiertelności, choć tylko wśród ludności żydowskiej. Wśród rzymskich katolików i unitów miało to miejsce dopiero po zakończeniu I wojny światowej. Zróżnicowanie śmiertelności było widoczne w mieście w poszczególnych dzielnicach jeszcze na początku XX stulecia. Najmniejszą śmiertelnością charakteryzowało się Śródmieście, zamieszkałe przez ludność bogatszą, największą zaś dzielnica Żółkiewskie – miejsce zamieszkania biedoty lwowskiej. Istotne jest jednak i to, że proces zróżnicowania natężenia śmiertelności w poszczególnych dzielnicach staje się mało widoczny na początku lat dwudziestych XX w., co zdaniem autora dowodzi „bardziej wyrównanego poziomu życia, zwiększonego dostępu do opieki medycznej oraz podniesienia się nakładów na inwestycje w infrastrukturę miasta” (s. 197). W tym obszarze rozważań z pewnością przydałyby się bardziej szczegółowe informacje z zakresu przeobrażeń stanu sanitarnego miasta, stanu zdrowotnego lokalnej społeczności (liczba lekarzy, dostępność opieki lekarskiej), nie mówiąc o szerszej charakterystyce jakości i wyposażeniu tamtejszych domów i mieszkań.

Kończąc, chcę stwierdzić, że recenzowana książka ze względu na szeroki zakres chronologiczny i ogromny materiał źródłowy jest ważną i cenną pozycją. Mimo że można mieć zastrzeżenia do niezwykle oszczędnego toku narracji w całej pracy, który sprawia, że niektóre problemy zostały jedynie zasygnalizowane i nie doczekały się szerszej charakterystyki (niekiedy są one prostym powtórzeniem zawartości tabel), nie przysłaniają one ogromu pracy włożonej w jej przygotowanie. Choć chciałoby się, aby jej autorzy w przyjętym przedmiocie badań w szerszym stopniu uwzględnili zróżnicowanie społeczno-zawodowe mieszkańców, co z pewnością umożliwiłoby pełniejsze nakreślenie ogólnego rozwoju społeczeństwa Lwowa w tym czasie. Niewątpliwie jednak opracowanie Konrada Wnęka, Lidii A. Zyblikiewicz i Ewy Callahan oprócz wzbogacenia wiedzy o Lwowie i życiu jego mieszkańców jest zarazem bardzo dobrym wstępem do nowego etapu badań nad wszechstronnym poznaniem uwarunkowań przemian demograficznych miast w dobie uprzemysławiania ziem polskich.

Cezary Kukło